

**Może były to po prostu nieostrożne gesty, albo odrobina zarozumiałości ze strony kogoś, kto po pięciu wygranych meczach derbowych zaczął się czuć niewyciężony? Faktem jest, że ci bardziej przesądni z kibiców Romy nie mogą nie zauważyć dwóch gestów, poprzez które gracze Romy zapeszyli mecz z Lazio.**

Po pierwsze konferencja prasowa Francesco Tottiego, który mówi o Reji, że będzie bohaterem derby i porównuje symbol Lazio, orła Olympię do mewy. Po drugie koszulka „Vi ho purgato anche io” [“ja też wam skopałem tyłki” - aluzja to koszulki Tottiego „znowu skopałem wam tyłki” zaprezentowanej w innym meczu z Lazio - od red.] zaprezentowana po zaledwie pięciu minutach gry przez Osvaldo po zdobyciu przez niego bramki na 1-0. Czy rzeczywiście zapeszyli? Cóż... Kiedy mecz zmierzał do końca i wydawało się, że Roma dowiezie do finalnego gwizdka remis, z którego - jeśli wziąć pod uwagę, jak ułożyło się spotkanie - fani Giallorossich mogli się tylko cieszyć, Klose postarał się świetnym strzałem odpowiedzieć na słowa i koszulki romanistów.

Że nowa Roma (9 debiutantów w 11 wyjściowej derby) powinna mieć nieco arogancką duszę, ogłosił już na swojej pierwszej konferencji prasowej Walter Sabatini, którego w niedzielę nie było na stadionie, ale za to wczoraj - oczekując na przybycie Franco Baldiniego - zmuszony był stawić czoła sytuacji w wywiadzie dla Channel, Sky Sport 24 i Radio Manà Man. Mówił w nim:

*- Z dumą sprawuję funkcję dyrektora sportowego Romy, zwłaszcza po porażce. Nie byłem na stadionie, bo jestem przesądny. Nie byłem ani na meczu z Parmą, ani z Atalantą i te dwa mecze wygraliśmy. Przykro mi jednak, że się tam nie pojawiłem, bo uważam, że obecność kierownictwa jest potrzebna zwłaszcza, gdy się przegrywa. Niektórzy myślą inaczej, ale ja uważam, że to porażki uczą nas wygrywać.*

*Roma zagrała dobrze w pierwszej połowie i z wielkim sercem w drugiej. To była nieprzyjemna noc. A serce boi z uwagi na kibiców, piłkarzy, trenera. Rany krwawią, ale wyleczymy je i szybko zaczniemy od nowa. Jeśli uda nam się odpowiednio skanalizować tę złość, to od razu będziemy grać dobrze.*

*Mamy świetnych piłkarzy, których jak najlepiej prowadzi Luis Enrique. Moja przeszłość w Lazio? Łatwo jest zdobywać sobie popularność przez odcinanie się od przeszłości. Ale to był kiedyś mój klub i jestem im wdzięczny za ten wspólnie przeżyty okres. Nie sądzę, żeby kibice Romy szanowali człowieka, który neguje swoją przyszłość.*

Franco Baldini przyjedzie dziś do Rzymu, a jutro będzie w Trigorii, gdzie obejmie swoje obowiązki. W czwartek pojawi się na konferencji prasowej, która już dziś zapowiada się bardzo ciekawie, bo dziennikarze będą chcieli wyjaśnić kwestię jego relacji z „leniwym” Tottim oraz dowiedzieć się, czemu zdecydował się postawić na Luisa Enrique i jego liczny sztab.

Autor: G. PIACENTINI

Tłumaczenie: kaisa

Autor: kaisa